

Czym różni się niepełnosprawne dziecko od niepełnosprawnego posła? Wysokością świadczenia. Państwo wypłaca bowiem rodzicom dzieci 520 zł miesięcznie, a parlamentarzystom aż 6 tys. zł! Czy poselskie schorzenia są zatem uznawane za bardziej dolegliwe? A może opieka nad posłem kosztuje więcej? Nie, dodatkowe pieniądze to po prostu kolejny przywilej władzy.

Oto sprawiedliwość po polsku. Kiedy rodzicom niepełnosprawnych dzieci państwo wypłaca 520 zł świadczenia pielęgnacyjnego ? i to pod warunkiem, że zrezygnują z pracy, by się zajmować dzieckiem, niepełnosprawnym posłom wypłaca się każdego miesiąca 6 tys. zł. Posłowie?inwalidzi oprócz pensji w wysokości ok. 12 tys. zł i kolejnych 12 tys. zł na biuro poselskie otrzymują także dodatek do biura w wysokości 50 proc. kwoty na jego utrzymanie. Tym samym każdego miesiąca inkasują dodatkowe kilka tysięcy złotych, za które mogą wynająć opiekuna, kupić leki, czy przeznaczyć je na rehabilitację.

Jednym z takich posłów jest Marek Plura (42 l.) z PO, który nie kryje, że świadczenia dla rodziców dzieci niepełnosprawnych są bardzo niskie. ? Zdecydowanie nie da się przeżyć za te pieniądze, są one jednak na wysokości takiej, jaka odpowiada obecnym możliwościom budżetowym państwa ? powiedział parlamentarzysta.

Zdaje się zatem, że cierpienie jednych jest dla państwa ważniejsze niż cierpienie innych. Bo na dodatki dla posłów pieniądze się znalazły, a na godne świadczenia dla zwykłych Polaków ? już nie.

Pani Elżbieta Karasińska (54 l.) z Bytomia jest matką niepełnosprawnej Agaty (14 l.). Oburza ją, że w Polsce nadal są równi i równiejsi. ? Czym moje dziecko różni się od Pana posła? Czy Agatka cierpi mniej niż on? ? pyta. Opowiada, że musi żyć za 520 zł miesięcznie bo takie jest świadczenie dla rodzica dziecka niepełnosprawnego. ? Nie mogę pójść do pracy, bo nie stać mnie na wynajęcie dodatkowej opieki. Na dziecko dostaję 153 zł. Za te pieniądze nie starcza mi na choćby jedną rehabilitację dla dziecka! ? mówi zrozpaczona matka Agaty. Pani Elżbieta wraz z kilkoma innymi rodzicami dzieci niepełnosprawnych przez kilka dni pikietowała przed Kancelarią Premiera. Niestety, szef rządu nie znalazł dla nich czasu.

Pojawił się natomiast poseł Plura, który jednak w żaden sposób nie pomógł rodzicom. ? Kiedy tu przyjechał zapytaliśmy się go, czy nie zamieni się z nami na świadczenia choćby na miesiąc. Odpowiedział milczeniem. Z tego co wiemy, poseł był także najdroższym posłem ostatniej kadencji. Zapytany przez nas o to powiedział, że osoba niepełnosprawna ma dużo wyższe koszty utrzymania ? powiedziała nam Maja Szulc (32 l.) z Torunia, matka niewidomego Martina (13 l.).

źródło: Fakt.pl